



# Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin  
Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645  
tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, <http://www.kp.org.pl>

Świebodzin, 20 października 2015 r.

## Ministerstwo Środowiska Warszawa

Dotyczy: konsultacje aPGW

W związku z przedstawionymi do konsultacji projektami rozporządzeń Rady Ministrów w sprawie aktualizacji planów gospodarowania wodami w dorzeczach, przedstawiam następujące uwagi, które należy odnosić do planów dla wszystkich dorzeczy.:

1. Przeprowadzone dotąd konsultacje społeczne projektów aPGW nie wydają się w pełni zgodne z wymogiem konsultacji społecznych wymaganych przez art. 14 Ramowej Dyrektywy Wodnej. Zgodnie z art. 14 RDW, państwa członkowskie UE obowiązane są udostępnić do 6-miesięcznych konsultacji społecznych kopię projektu planu gospodarowania wodami. Oznacza to, że udostępniony do 6-miesięcznych konsultacji materiał powinien zawierać wszystkie elementy, jakich od aPGW wymaga dyrektywa i zawierać już wszystkie elementy, jakie państwo członkowskie (tzn. wszystkie podmioty w imieniu państwa zarządzające wodami), zamierza wprowadzić do planu. W szczególności, poddany konsultacjom projekt powinien zawierać pełną listę derogacji, jakie organ opracowujący plan zamierza wprowadzić, a także prawidłowe (tj. zgodne z wymogami dyrektywy) uzasadnienie tych derogacji.

KZGW przeprowadził 6-miesięczne konsultacje społeczne projektów aPGW. Z aktualnie konsultowanych projektów planów wynika, że lista derogacji, w porównaniu z wersją konsultowaną, została obecnie rozszerzona o dodatkowe inwestycje, które nie zostały zaproponowane w konsultacjach przez społeczeństwo i użytkowników wód, ale dodane zostały przez organy w imieniu państwa zarządzające wodami (KZGW, rzgw, wzmiuw).

Zrozumiałe jest, że w wyniku konsultacji społecznych i uwzględnienia wniesionych uwag, projekty planów gospodarowania wodami mogą, a nawet powinny być zmieniane lub ulepszone. Zrozumiałe byłoby więc uwzględnienie wniosków o derogacje, zgłoszonych przez społeczeństwo, w tym użytkowników wód. Jednak, możliwość ta nie obejmuje rozszerzania listy derogacji na wniosek organów zarządzających wodami w imieniu państwa, które było odpowiedzialne za sporządzenie planu, ani tym bardziej wprowadzania dodatkowych derogacji przez sam organ państwa bezpośrednio odpowiedzialny za sporządzenie planu (KZGW). Prowadziłoby to bowiem do obejścia obowiązku umożliwienia społeczeństwu składania uwag i wniosków do tak ważnego elementu planów, jakim są derogacje. Jeżeli zaistniałaby potrzeba takich zmian, to naszym zdaniem wymaga ona powtórzenia 6-miesięcznych konsultacji, dla zagwarantowania skuteczności art. 14 dyrektywy.

2. Pomimo uwag złożonych wcześniej do KZGW, przedstawione projekty planów nadal nieprawidłowo wyznaczają silnie zmienione części wód.

Po pierwsze, przedstawione projekty aktualizacji PGW nie zawierają wymaganego przepisami Ramowej Dyrektywy Wodnej „szczegółowego określenia” przyczyn wyznaczenia wód jako silnie zmienione. W tekście planów zamieszczono ogólny opis metody wyznaczenia. W bazie danych stanowiącej część aPGW zamieszczono, dla poszczególnych części wód, informację jakie wskaźniki morfologiczne lub hydrologiczne uzasadniają uznanie, że dana część wód pod względem hydromorfologii jest istotnie przekształcona. Nadal nie ma jednak w aPGW informacji, powiązanej z konkretnymi częściami wód, jakim ważnym celom służą te przekształcenia, dlatego uważa się że bez uszczerbku dla tych celów nie można osiągnąć dobrego stanu ekologicznego tych wód, jak również dlatego te cele nie mogą zostać osiągnięte za pomocą korzystniejszych środowiskowo alternatyw. Te informacje nie zostały umieszczone w planach, a są tylko dostępne w „materiałach źródłowych, nie będących częścią planu. Tym samym, warunek „szczegółowego określenia” przyczyn uznania wód za silnie zmienione w planie gospodarowania wodami w dorzeczu, nie został spełniony.

Po drugie, jak wiemy po zapoznaniu się także z materiałami źródłowymi, nie stanowiącymi jednak części aPGW, sposób wyznaczenia SZCWP nie był w pełni zgodny z wymogami dyrektywy i nie we wszystkich RZGW był zgodny z opisem w tekstach planów. Nawet tam, gdzie metodyka była w ogólnych zarysach zgodna z zasadami, jej szczegóły nasuwają wątpliwości i sugerują, że zostały z góry ustawione tak, by minimalizować identyfikację potrzeb renaturyzacji wód. Uwagi na ten temat przedstawialiśmy już w dwóch pismach do KZGW, nadal jednak nie zostało to poprawione.

3. W ocenach stanu ekologicznego wód na użytek II cyklu planistycznego, przedstawiona ocena stanu wód nadal, z powodu braku danych, nie zawsze jest oparta na ocenie wszystkich wymaganych elementów biologicznych. Ocena stanu ekologicznego poszczególnych części wód bazuje na badaniach z lat 2010-2012, a dla wielu części wód na starszych, „dziedzicznych” ocenach lub wciąż na ocenach przenoszonych z innych podobnych części wód. Zaledwie dla kilku rzek zbadano wszystkie wymagane elementy biologiczne. Oceny stanu ekologicznego dokonano w konsekwencji, w zdecydowanej większości przypadków, tylko na podstawie wybranych, zbadanych elementów (najczęściej fizykochemia i makrofity); pomijając elementy nie zbadane (najczęściej pomijano bentos i ryby). Powoduje to systemowe zafalszowanie (zawyżenie) ocen, gdyż na podstawie oceny niepełnego zestawu elementów biologicznych można co najwyżej stwierdzić, jaka co najwyżej może być zbiorcza ocena stanu ekologicznego. Nie można jednak wykluczyć, że pominięty biologiczny element jakości, gdyby został zbadany, to obniżałby ocenę do niższej klasy. Błąd ten jest tym poważniejszy, że w warunkach Polski zwykle to właśnie ryby i bentos są w rzekach w najgorszym stanie (m. in. ze względu na wrażliwość na przekształcenia hydromorfologiczne i prace utrzymaniowe), a to właśnie one najczęściej nie były zbadane i w konsekwencji nie były brane pod uwagę.

W konsekwencji, wiele części wód otrzymało ocenę aktualnego stanu jako „dobrą”, ale w rzeczywistości nie wiemy, czy ich stan ekologiczny nie jest gorszy. Logika planowania sprawia jednak, że w takich sytuacjach, pomimo istnienia presji na daną część wód, nie identyfikujemy potrzeby działań poprawiających stan i nie umieszczamy takich działań w PWSK – rozumując, że jeżeli aktualny stan jest „dobry”, to żadne szczególne działania w celu osiągnięcia stanu dobrego nie są potrzebne. Problem ten prowadzi do systemowego zaniżenia zakresu działań niezbędnych do osiągnięcia celu środowiskowego, a w konsekwencji prowadzi do zaniżenia zakresu działań ujętych w PWSK. Nawet po

wykonaniu wszystkich działań PWSK często okaże się, że dobry stan/potencjał ekologiczny nie został osiągnięty, co dopiero ujawnią nie badane dotychczas, a zbadane w przyszłości elementy ekologiczne.

Problemem jest także brak wiedzy o jakości hydromorfologicznej cieków, ponieważ systemów przyjęto, że nie jest ona badana. Wprawdzie ocena hydromorfologiczna przesądza tylko o różnicy między bardzo dobrym a dobrym stanem wód, ale ocena taka może wyjaśniać przyczyny, dla których aktualny stan wód jest niższy niż dobry (nawet przy dobrym stanie elementów fizykochemicznych). Element hydromorfologiczny objęty jest także zakazem pogorszenia.

Zdajemy sobie sprawę, że braków tych nie można naprawić w krótkim okresie czasu. Jednak, nie podjęto nawet rozwiązań, które ograniczyłyby negatywne konsekwencje tego stanu rzeczy, np. rozwiązań proponowanych na etapie składania uwag do KZGW, np.:

- uzupełnienia bazy danych aPGW o pole informujące, dla każdej części wód, jakie elementy zostały zbadane i wzięte pod uwagę w ocenie stanu;
- ujęcia na liście działań (PWSK) przeciwdziałania wszystkim zidentyfikowanym presjom nie tylko gdy aktualny stan ekologiczny został określony jako < dobry, ale także zawsze gdy aktualny stan ekologiczny został określony jako dobry na podstawie ocenienia niekompletnego zestawu elementów biologicznych;
- ujęcia w katalogu działań szerokiego programu renaturyzacji hydromorfologii tych cieków, które wstępnie wyznaczono jako silnie zmienione, ale w procedurze ostatecznego wyznaczenia zweryfikowano jednak jako „naturalne” (nie uznano, by przekształcenia hydromorfologiczne były nadal potrzebne), oraz działań renaturyzujących hydromorfologię SZCW na tyle, na ile to możliwe bez uszczerbku dla form korzystania z wód lub potrzeb środowiska, uzasadniających ostateczne wyznaczenie SZCW (działań nie zanegowanych w teście działań restytucyjnych);
- ujęcia w katalogu działań „dostosowania sposobów utrzymywania wód do potrzeb ochrony biologicznych elementów jakości cieków”.

4. Jako załącznik do aPGW należy zamieścić tabele celów środowiskowych dla obszarów chronionych (w taki sam sposób, jak zrobiono to zestawiając cele i ryzyko ich nieosiągnięcia dla Jednolitych Części Wód, czyli jako załącznik do planu).

Cele dla obszarów chronionych są w konsultowanym materiale ukryte jako element elektronicznej bazy danych mdb, lecz nawet w tej bazie są trudno dostępne. Jako załącznik do planu, zamieszczono tylko „standardowe wymagania wodne” poszczególnych gatunków i siedlisk chronionych w sieci Natura 2000, co jednak nie może zastąpić celów zidentyfikowanych dla poszczególnych obszarów chronionych.

Wnioskujemy o zamieszczenie celów dla poszczególnych obszarów chronionych jako załącznika, na równi z celami dla JCW, gdyż w przeciwnym razie nie będą one czytelne i widoczne dla większości użytkowników planu.

Równocześnie, należy zaktualizować cele środowiskowe dla tych przyrodniczych obszarów chronionych, dla których pomiędzy połową 2013 r. a połową 2015 r. ustanowiono plan ochrony lub plan zadań ochronnych, albo przynajmniej opracowano projekt takiego planu i dokumentację w świetle której możliwe jest obecnie lepsze odczytanie „norm i celów”. Nie zostało to wykonane, mimo że wnioskowaliśmy o to w uwagach kierowanych do KZGW w czerwcu 2015 r., a czas od czerwca 2015 r. był wystarczający na wykonanie tej pracy. Niezależnie od faktu, że postęp w planowaniu ochrony przyrody jest ciągły, plan ustanawiany przez Radę Ministrów w końcu 2015 r. powinien się opierać na danych z 2015 r., a nie na danych sprzed dwóch lat – zwłaszcza biorąc pod uwagę, że np. w planowaniu ochrony obszarów Natura 2000 przez te dwa lata uczyniono duży postęp.

Wg informacji zawartych w głównym tekście planu, działania przewidziane w planach ochrony i planach zadań ochronnych zatwierdzonych do połowy 2015 r., ujęto w programie środków. Jednak, analogicznie należy uwzględnić specyficzne ustalenia dotyczące „norm i celów” celów ochrony, tj. umieścić je jako zaktualizowane cele środowiskowe dla obszarów chronionych.

5. Wykazy obszarów chronionych dla ochrony gatunków i siedlisk należy uzupełnić<sup>1</sup> o:
- zależne od wód „drobne formy ochrony przyrody” (użytki ekologiczne, zespoły przyrodniczo-krajobrazowe), utworzone dla ochrony wód, w szczególności rzek lub dolin rzecznych<sup>2</sup>.
  - te obszary chronionego krajobrazu, które nie mają wprowadzić specyficznych „norm i celów” odnoszących się do wód, ale ewidentnie chronią rzeki i jeziora oraz powiązane z nimi ekosystemy mokradłowe<sup>3</sup>.

Nie zostało to wykonane, mimo że wnioskowaliśmy o to w uwagach kierowanych do KZGW w czerwcu 2015 r., a czas od czerwca 2015 r. był wystarczający na wykonanie tej pracy.

6. Nie jest jasne, w jaki sposób uwzględniono w aktualnej wersji aPGW obszary OSN. W głównym tekście planów znajdują się informacje, że uwzględniono także obszary OSN dodane w 2015 r. (w tym na podstawie projektów rozporządzeń RZGW), tj. uzupełniające sieć obszarów OSN do poziomu określonego opracowaniem eksperckim IUNG w Puławach. Jednak, zamieszczony jako załącznik tekstowy i graficzny *Wykaz obszarów szczególnie narażonych na zanieczyszczenia związkami azotu pochodzącymi ze źródeł rolniczych*, zawiera tylko obszary wyznaczone rozporządzeniami z 2012 r., a nie zawiera uzupełnień z 2015 r.

Niespójność ta wymaga usunięcia, przy czym konieczne jest nie tylko samo umieszczenie obszarów z 2015 r., ale także zapewnienie, że obszary uzupełnione w 2015 r. przełożą się także na identyfikację presji, identyfikację ryzyka nieosiągnięcia celów środowiskowych i w konsekwencji na ujęcie w programie środków odpowiednich działań zapobiegających eutrofizacji ze źródeł rolniczych. W przeciwnym razie aPGW powieliłyby i utrwaliłyby skutki nieprawidłowego (zbyt skąpego) wyznaczenia OSN, stwierdzonego już wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości UE.

Tu należałoby rozważyć także opcję uznania całego terytorium Polski jako OSN, co jednak musiałoby być odpowiednio odzwierciedlone w aPGW.

7. Zgodnie z Ramową Dyrektywą Wodną, cel środowiskowy dla wód powierzchniowych wymaga nie tylko osiągnięcia dobrego stanu ekologicznego, ale także uniknięcia pogorszenia stanu ekologicznego. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, pogorszeniem jest sklasyfikowanie w niższej klasie przynajmniej jednego elementu jakości, a także każda negatywna zmiana elementu jakości sklasyfikowanego w klasie najniższej. Nie każde zabronione dyrektywą pogorszenie wyrazi się w zmianie klasy ogólnego stanu ekologicznego wód, a tym bardziej w naruszeniu istniejącego dobrego stanu wód.

W konsekwencji, dla zachowania zgodności z dyrektywą, cele środowiskowe dla wód powierzchniowych (z wyjątkiem celów określających utrzymanie stanu bardzo

---

<sup>1</sup> Klub Przyrodników w 2013 r. brał udział w opracowywaniu w/w wykazów dla KZGW, częściowo ponosi więc odpowiedzialność za ich treść. Mimo to, nasza aktualna wiedza skłania do postulowania wskazanych uzupełnień.

<sup>2</sup> Ich ujęcie w wykazie z 2013 r. nie było możliwe ze względu na niekompletność Centralnego Rejestru Form Ochrony Przyrody, mamy jednak nadzieję, że to uchybienie wymogom ustawy zostało już naprawione przez GDOS

<sup>3</sup> W tej sprawie modyfikujemy nasze własne wcześniejsze stanowisko co do zasadności pozostawienia takich obszarów poza rejestrem.

dobrego) należy uzupełnić o formułę „oraz nie pogorszenie stanu żadnego elementu jakości stanu ekologicznego”.

8. Nadal brak jest w aPGW rzetelnej analizy wykonania działań z poprzedniego PWŚK, w tym oceny, które z tych działań nie zostały wykonane, które zostały wykonane lecz okazały się niewystarczająco skuteczne, a które zostały wykonane i okazały się skuteczne. Brak też rzetelnej analizy sytuacji dla tych JCWP, które w poprzednim PGW były przedmiotem derogacji 4.4, czyli przedłużenia terminu osiągnięcia celów środowiskowych – w tym szczególnie sytuacji, w których udzielona derogacja 4.4 uzasadniona była długotrwałością niezbędnego procesu inwestycyjnego niezbędnego do wdrożenia działań naprawczych (czy ten proces został w ogóle rozpoczęty?), koniecznością uprzednich prac przygotowawczych (czy zostały wykonane?) lub długim czasem reakcji ekosystemu na zniesienie presji (czy presje zostały zniesione?).

W przypadkach, w których w poprzednim PGW wskazano takie przesłanki do derogacji 4.4, nieprawidłowe jest ponowienie w aPGW tej derogacji z powołaniem się na te same przesłanki, o ile nie wykonano dotąd działań inicjujących proces poprawy. Sytuacje takie, wg naszych danych, dość licznie występują w aktualnie proponowanych aPGW.

9. Nie można zgodzić się z zamieszczonymi w aPGW opisami tzw. Masterplanów. Wbrew deklaracjom zamieszczonym w aPGW, nie są one żadnymi analizami potrzeb inwestycyjnych w zarządzaniu wodami, nie analizują bowiem w ogóle zasadności i sensowności umieszczonych w nich inwestycji. Masterplany są tylko wstępną analizą, które inwestycje rozważane przez inwestorów (niezależnie, czy są one w ogóle zasadne z punktu widzenia gospodarowania wodami), stwarzają ryzyko negatywnego oddziaływania na stan wód i uniemożliwienia osiągnięcia celów środowiskowych.
10. W projektach planów przyznano derogację 4.7 ponad 500 inwestycjom. Uważamy, że zamieszczone uzasadnienia derogacji w ponad 95% przypadków nie spełniają wymogów art. 4.7 Ramowej Dyrektywy Wodnej.

W czerwcu 2015 r., w ramach procesu 6-miesięcznych konsultacji społecznych, konsorcjum kilku organizacji ekologicznych przeanalizowało pełną listę inwestycji, którym zamierzano przyznać derogację z art. 4.7. Ówczesna nasza analiza wykazała, że ponad 95% proponowanych derogacji jest niezasadnych. Analiza ta stanowi Załącznik nr 1.

Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej nie ustosunkował się do uwag dotyczących poszczególnych inwestycji, lecz tylko zadeklarował ogólnie, że proponowane derogacje będą przedmiotem powtórnej analizy.

Analizując obecne projekty planów, zbadaliśmy<sup>4</sup> próbkę proponowanych obecnie derogacji, obejmującą jedno z województw. Analiza ta wykazała, że KZGW pozostawił niemal nie zmienioną (a wręcz rozszerzoną – patrz pkt 1) listę derogacji, dokonał kosmetycznych zmian w nazwach niektórych inwestycji, dokonał pewnych uzupełnień opisów – ale w żadnym z analizowanych przypadków poprawki te nie doprowadziły do uzyskania zgodności z wymogami art. 4.7 dyrektywy. Zestawienie naszych ocen z czerwca 2015 r. i z października 2015 r. dla zbadanej próbki inwestycji stanowi Załącznik nr 2.

Zdecydowana większość proponowanych inwestycji nadal więc nie spełnia warunków odstępstwa az art. 4.7 RDW, a to z następujących powodów:

- a) Przyczyny odstępstwa nie zawsze zostały wystarczająco określone i wyjaśnione w aPGW. Opis i wyjaśnienie przyczyn derogacji powinny zawierać zwięzłą, lecz

---

<sup>4</sup> Pracę tę wykonało współpracujące z nami Towarzystwo Badań i Ochrony Przyrody

konkretną informację, co ma być przedmiotem przedsięwzięcia, w jaki sposób i jak dalece przeszkodzi ono osiągnięciu celów środowiskowych, a także dlaczego odstępstwo jest dopuszczalne (spełnienie przesłanek odstępstwa). Tymczasem:

- W wielu przypadkach podane informacje o przedsięwzięciu są tak ogólnikowe, że nie wiadomo na czym przedsięwzięcie miałyby polegać i nie można na podstawie tych informacji nawet ramowo ocenić, jaki miałyby ono wpływ na stan wód;
  - W niektórych przypadkach nazwy przedsięwzięć wprowadzają w błąd i nie są zgodne z ich opisami;
  - Podane informacje często nie są wystarczające do oceny skali nadrzędności interesu społecznego przemawiającego za przedsięwzięciem, np. nie zawierają mierzalnych charakterystyk oczekiwanych korzyści, a tylko ogólnikowe deklaracje o takich korzyściach;
  - Nie wskazuje się, jak bardzo i w jakich aspektach przedsięwzięcie ograniczy możliwość osiągnięcia celów środowiskowych;
- b) Podane informacje nie zawsze przekonują, że przedsięwzięcie stanowi nadrzędny interes społeczny i/lub korzyści dla środowiska i dla społeczeństwa dla zdrowia ludzkiego, bezpieczeństwa lub zrównoważonego rozwoju przeważają nad korzyściami z osiągnięcia celów środowiskowych dla wód. Dla większości przedsięwzięć wskazano wprawdzie, jakie interesy przemawiają za ich realizacją, ale:
- W niektórych przypadkach są to wyraźnie interesy prywatne (np. gospodarka rybacka), a nie publiczne;
  - W niektórych przypadkach wskazany interes oceniany przez Autorów aPGW jako „publiczny” budzi zasadnicze wątpliwości. W naszej ocenie nie jest np. interesem publicznym nawadnianie wodochłonnych i silnie obciążających środowisko upraw rolnych. Nie jest interesem publicznym również odwadnianie gruntów rolnych i wspieranie form rolnictwa na odwodnionych gruntach torfowych, silnie obciążających środowisko i niszczących różnorodność biologiczną przestrzeni rolniczej, a tym samym sprzecznych z założeniami Wspólnej Polityki Rolnej UE. Nie jest interesem publicznym eliminacja zabagnień z przestrzeni rolniczej i rozszerzanie arealu użytkowanych gruntów rolnych kosztem mokradeł, bowiem to także niezgodne jest z ideą „zazieleniania” Wspólnej Polityki Rolnej. Wątpliwe jest, czy dalsze rozszerzanie wydobycia węgla brunatnego może być uznane za interes publiczny w świetle zobowiązań klimatycznych, z którymi energetyka oparta na węglu brunatnym nie da się pogodzić.
  - Informacje uzasadniające nadrzędny interes publiczny są często nieprawdziwe. Często wskazuje się na ochronę ludności przed powodzią, a przy przedmiotowym cieku nie ma żadnych zabudowań. Często podawana jest powierzchnia i liczba ludzi jaka dzięki przedsięwzięciu będzie chroniona przed powodzią, ale liczby te są zupełnie niewiarygodne i stanowią całkowitą liczbę ludność miast lub całych gmin nawet wtedy, gdy zagrożenie powodzią dotyczy kilku gospodarstw. Jako „chronione przed powodzią” podawane są obiekty, których położenie topograficzne wyklucza zagrożenie.
  - W wielu przypadkach podane informacje o skali korzyści, jakie ma przynieść przedsięwzięcie, wyraźnie wskazują, że stojący za nim interes społeczny nie jest „nadrzędny” nad ważnym przecież interesem społecznym jakim jest osiągnięcie celów środowiskowych dla wód. Niektóre inwestycje deklarowane jako „przeciwpowodziowe” są wręcz niecelowe ekonomicznie, gdyż koszt inwestycji jest porównywalny z wartością chronionego mienia. W wielu innych przypadkach wskazywane korzyści są stosunkowo niewielkie, a w każdym razie nie tak znaczące, by uważać je za nadrzędne nad osiągnięciem celów środowiskowych.

- W niektórych przypadkach podane informacje przeczą w ogóle sensowności przedsięwzięcia – np. zbiornik zaporowy, którego rezerwa powodziowa przy Q50% wypełnia się w 40 minut, ochrona 1000 ha łąk przed zalaniem 5 cm warstwą wody;
  - Zdarzają się przypadki planowania sprzecznych ze sobą inwestycji w tym samym miejscu – np. ciek ma być "udrożniony" za 1 mln zł, a w tym samym okresie planistycznym zalany przez zbiornik zaporowy;
  - Niektóre przedsięwzięcia wywołałyby skutki przeciwne do deklarowanych. Np. odwodnienie łąk zalewowych powyżej obszaru gęsto zabudowanego zwiększy, a nie zmniejszy ryzyko powodziowe. Pogłębienie cieków na obszarach rolniczych może pogorszyć, a nie poprawić warunki produkcji rolnej, gdyż w przypadku epizodów suszy prowadzić będzie do deficytów wody w glebie.
- c) Podane informacje nie zawsze przekonują, że korzystne cele przedsięwzięcia nie mogą, z przyczyn możliwości technicznych czy nieproporcjonalnych kosztów być osiągnięte innymi środkami, stanowiącymi znacznie korzystniejszą opcję środowiskową:
- W większości przypadków podano tylko informację o rozważonych wariantach realizacji przedsięwzięcia, co oczywiście nie stanowi dowodu braku innych, nie rozważonych alternatyw. Dobór wariantów niekiedy jest bardzo ograniczony, np. obejmuje tylko szczegóły techniczne budowy zbiornika retencyjnego, przy pełnym braku analizy alternatyw wobec samej budowy takiego zbiornika.
  - Wariantowanie często jest pozorne, tj. wskazuje się na warianty nonsensowne by móc je odrzucić i wykazać się wariantowaniem, równocześnie nie dostrzegając innych możliwych alternatyw,
  - Niekiedy wręcz narzucają się inne, korzystniejsze środowiskowo alternatywy, które jednak nie zostały rozważone (np. dla ochrony przed powodzią suche zbiorniki w miejsce „zbiorników wielofunkcyjnych”, odsunięcie zagrożonej zabudowy od rzeki zamiast regulacji rzeki, rozsunięcie wałów zamiast pogłębienia koryta rzeki);
  - Niemal w żadnym przypadku nie wzięto pod uwagę, iż alternatywą dla rozwiązywania problemów lokalnych podtopień za pomocą rozwiązań technicznych w miejscu wystąpienia konfliktu mogą być działania zmierzające do naturalnej (nietechnicznej) retencji wody w części zlewni zlokalizowanej powyżej obszaru konfliktowego;
  - Niemal zupełnie nie uwzględniono jako alternatywy ewidentnych możliwości renaturyzacji cieków.
  - W przypadku przedsięwzięć służących odwodnieniu gruntów rolnych, zupełnie nie rozważana jest alternatywa polegająca na dostosowaniu upraw i form gospodarki rolnej do aktualnych warunków wodnych, np. zalewowości terenu;
- d) Dla wielu przedsięwzięć nie zostały przewidziane wszystkie możliwe środki umożliwiające ograniczenie niekorzystnego wpływu na stan wód. W szczególności:
- Dla większości przedsięwzięć zadeklarowano tylko troskę o środowisko na etapie budowy;
  - W większości przypadków nie zaproponowano żadnych środków minimalizujących, które pozwalając zrealizować cel przedsięwzięcia, ograniczyłyby (a może wyeliminowałyby) jego szkodliwy wpływ na osiągnięcie celów środowiskowych. Np. zwykle jest przecież możliwe takie wykonanie regulacji cieku, by nadać mu kształt zbliżony do naturalnego, wraz z zainicjowaniem naturalnych procesów geomorfologicznych – tymczasem takie i podobne opcje niemal nie znalazły zastosowania. Powszechnie proponuje się „odbudowę” koryt cieków do dawnych (nie uwzględniających potrzeb

środowiskowych) parametrów regulacyjnych, bez próby unaturalnienia koryt. W wielu przypadkach wydaje się w ogóle, że przy prawidłowym zastosowaniu środków minimalizujących (tj. wykonaniu kontrolowanej renaturyzacji w miejsce odbudowy regulacji) odstępstwo w trybie art 4.7 RDW nie byłoby w ogóle potrzebne.

- e) Niektóre odstępstwa przeszkadzałyby w osiągnięciu celów środowiskowych w innych częściach wód w tym samym obszarze dorzecza, co wprost podano.
- f) Niektóre przedsięwzięcia nie tylko uniemożliwiałyby osiągnięcie celów środowiskowych dla wód, ale także uniemożliwiałyby osiągnięcie celów środowiskowych dla obszarów chronionych. Zagadnienie to nie było w aPGW w ogóle analizowane. Wskazano tylko na „możliwość oddziaływania na obszarze Natura 2000”, ale nie odnoszono się w ogóle do oddziaływania przedsięwzięć na możliwość osiągnięcia celów środowiskowych dla innych obszarów chronionych. Tymczasem, niektóre przedsięwzięcia są z tymi celami ewidentnie sprzeczne.

Przypomnieć tu trzeba, że art 4.7 RDW uprawnia w określonych warunkach do nieosiągnięcia dobrego stanu/potencjału ekologicznego lub do pogorszenia stanu wód, ale nie uprawnia do odstępstwa od osiągnięcia celów środowiskowych dla obszarów chronionych.

z poważaniem

kopia przesłana mailem do: [wojciech.banaszak@mos.gov.pl](mailto:wojciech.banaszak@mos.gov.pl)